

Sygn. akt I C 219/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2019 roku

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marcin Rogóż

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Anna Chudzik

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2019 r. na rozprawie sprawy

z powództwa A. M. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. M. (1) kwotę 46.792,80 zł (słownie: czterdzieści sześć tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt dwa złote 80/100):

- z odsetkami ustawowymi od dnia 18.08.2013 r. do 31.12.2015 r. od kwoty 25.769,80 zł,

- z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. od kwoty 25.769,80 zł do dnia zapłaty,

- z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27.07.2017 r. od kwoty 21.023,00 zł do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.081,64 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje powodowi, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu kwotę 186,15 zł tytułem niepokrytych kosztów sądowych;

V. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu kwotę 977,27 zł tytułem niepokrytych kosztów sądowych.

I C 219/19

UZASADNIENIE

A. M. (1) wystąpił przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. o zapłatę: kwoty 34.610 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8.08.2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Powód argumentował, że brał udział w zdarzeniu drogowym, w którym kierująca samochodem osobowym marki F. (...) najechała z dużą prędkością na poruszającego się rowerem A. M. (1). W wyniku wypadku, poszkodowany doznał skręcenia kręgosłupa szyjnego. Po opuszczeniu (...) Publicznego Zespołu (...) w K., do dnia 9.03.2013 r. powód pozostawał pod kontrolą (...) w K.. W tym czasie przebywał na zwolnieniu lekarskim, nosząc kołnierz ortopedyczny i prowadząc leczenie. Do chwili obecnej powód odczuwa silny ból barku i szyi. Skutkiem wypadku są także silne dolegliwości natury psychicznej, uwydatniające się na tle okoliczności, że jazda rowerowa była życiową pasją A. M.

(1). Tytułem zadośćuczynienia powód domagał się od strony pozwanej zapłaty sumy 28.000 zł (ponad przyznaną w procesie likwidacji szkody sumę 2000 zł). Dalej wskazał, że na 6 miesięcy przed wypadkiem nabył rower za kwotę 3.500 GB. W wyniku wypadku uszkodzeniu uległy: tylne koło marki M. (...), szczęki hamulcowe marki C. (...), rama karbonowa marki (...), pedały marki L., tylny zamykacz do koła QR, siódło tytanowe S.. Szkodę w jednośladzie powód wycenił na kwotę 8.110 zł. Pomniejszając jej wartość o sumę uzyskaną ze sprzedaży uszkodzonego pojazdu – 1.500 zł, powód wysunął roszczenie o zapłatę odszkodowania w wysokości 6.610 zł.

W odpowiedzi na pozew z dnia 7.09.2015 r., strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu. Towarzystwo (...) S.A. w W. za bezsporną uznało okoliczność zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu marki F. (...) nr rejestracyjny (...), która obowiązywała w dniu 18.10.2011 r. Jednakże ubezpieczyciel zakwestionował roszczenie pozwu wskazując, że powód nie dowiódł wysokości roszczenia na dalszą kwotę 28.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Przyznając poszkodowanemu świadczenie w wysokości 2.000 zł strona pozwana uwzględniła zakres i rodzaj obrażeń ciała powoda doznanych wskutek wypadku, rodzaj leczenia i czas jego trwania oraz natężenie cierpienia i wiek powoda, w także warunki życia w społeczeństwie. Strona pozwana nie uznała roszczeń A. M. (2) z tytułu szkód w rowerze, jako niedowiedzionych, tak co do zasady, jak i wysokości. W końcu pozwany zakwestionował podaną w pozwie datę początkową naliczania odsetek podnosząc, że w datach wskazanych przez stronę powodową, roszczenie nie było dowiedzione, a zatem nie mogło być wymagalne.

W piśmie procesowym z dnia 30.11.2016 r. (data wpływu do sądu – 2.12.2016 r.) A. M. (1) dokonał rozszerzenia powództwa, domagając się zasądzenia kwoty 4.070 (...), co stanowi równowartość kwoty 21.023 zł (przy wartości 1 funta brytyjskiego wg kursu średniego NBP z dnia 29.11.2016 r. równego 5,1654 zł) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia zgłoszenia żądania zapłaty, tytułem odszkodowania za dochód, który utracił wskutek niewykonania umowy zlecenia, albowiem pozostawał wówczas na zwolnieniu lekarskim i był niezdolny do pracy.

Na rozprawie w dniu 26.07.2017 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa także w zakresie jego rozszerzonej części. W ocenie ubezpieczyciela, powód nie wykazał, że posiada uprawnienia do realizacji pracy w zawodzie elektryka w Wielkiej Brytanii, nadto nie sprecyzował wysokości dochodu tj. pominął konieczność pomniejszenia umówionego wynagrodzenia o daniny publicznoprawne.

W piśmie procesowym z dnia 30.10.2019 r. strona pozwana zaproponowała powodowi zawarcie ugody poprzez: zapłatę na rzecz kwoty 20.000 zł tytułem należności głównej wraz z odsetkami, zwrot 1/2 kwoty opłaty sądowej do pozwu oraz zwrot 3/4 pozostałych kosztów sądowych.

Na rozprawie w dniu 9.12.2019 r. powód nie wyraził zgody na zawarcie ugody na warunkach zaproponowanych przez ubezpieczyciela.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W okresie nauki w szkole średniej A. M. (1) zaczął nadużywać alkoholu. Ok. 25 roku życia wystąpiło u niego głębokie uzależnienie od alkoholu z występującymi ciągami alkoholowymi. Niemożność świadczenia pracy skłoniła go do podjęcia leczenia odwykowego. Terapia przyniosła pozytywne efekty w postaci 12-letniej abstynencji alkoholowej i porzucenia nałogu tytoniowego. Osiągnięty sukces był możliwy dzięki osobom z grupy (...) oraz grupy osób promujących zdrowy styl życia, w tym poprzez uprawianie kolarstwa.

dowody: opinia psychologiczna z dnia 17.02.2017 r. – k.140-142

A. M. (1) jest jego pasjonatem, tak jak i dalekobieżnych wypraw rowerowych. Tygodniowo pokonywał trasy długości ok. 600 km. Planował podróż rowerem po Stanach Zjednoczonych. Pasja do jazdy stanowi siłę życiową A. M. (1). Ma także aspekt terapeutyczny wobec występującego silnego uzależnienia od alkoholu.

dowody: zeznania świadka A. M. (3) (e-protokół z dnia 28.10.2015 r.: 00:13:38 – 00:35:29) – k.70; zeznania świadka Ł. K. (e-protokół z dnia 28.10.2015 r.: 00:36:01 – 00:46:04) – k.71; przesłuchanie powoda A. M. (1) (e-protokół z dnia 2.03.2016 r.: 00:04:17-00:42:05)– k.85-86; opinia psychologiczna z dnia 17.02.2017 r. – k.140-142

W październiku 2011 r. przyjechał rowerem z L. do Polski.

Dnia 4.03.2011 r. A. M. (1) nabył w Wielkiej Brytanii na rynku pierwotnym rower W. S. C. C. wyposażony w 11 przełożeń (model wyścigowy) za kwotę 3.500 (...). Rower był przechowywany w pokrowcu w mieszkaniu A. M. (1), a następnie w mieszkaniu A. M. (3) (jego matki).

Wartość roweru w stanie w dniu 18.10.2011 r. wynosiła 12.600 zł.

dowody: faktura wraz z uwierzytelnionym tłumaczeniem – k.20-21; zeznania świadka A. M. (3) (e-protokół z dnia 28.10.2015 r.: 00:13:38 – 00:35:29) – k.70; zeznania świadka Ł. K. (e-protokół z dnia 28.10.2015 r.: 00:36:01 – 00:46:04) – k.71; przesłuchanie uzupełniające powoda A. M. (1) (e-protokół z dnia 26.07.2017 r.: 00:24:45-01:07:01)– k.152-155; opinia biegłego z zakresu techniki pojazdowej i maszyn z dnia 16.07.2019 r. – k.221-225.

W dniu 18.10.2011 r., w Gminie L., na trasie R. – L., doszło do zdarzenia drogowego, w którym kierująca samochodem osobowym marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...) K. P., wskutek niezachowania bezpiecznej odległości pomiędzy pojazdami, najechała na tył roweru, którym poruszał się A. M. (1). Uderzenie wywołało odrzucenie jednoślada wraz z kierowcą poza rów melioracyjny, oddzielający drogę od pól uprawnych. U A. M. (1) nastąpiła chwilowa utrata przytomności. Na miejsce zdarzenia wezwani zostali funkcjonariusze Policji i Straży Pożarnej.

dowody: notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym – k.7; zeznania świadka A. M. (3) (e-protokół z dnia 28.10.2015 r.: 00:13:38 – 00:35:29) – k.70; zeznania świadka Ł. K. (e-protokół z dnia 28.10.2015 r.: 00:36:01 – 00:46:04) – k.71 ; zeznania świadka A. S. (e-protokół z dnia 18.12.2015 r.: 00:06:05 – 00:33:52) – k.80-81; przesłuchanie powoda A. M. (1) (e-protokół z dnia 2.03.2016 r.: 00:04:17-00:42:05) – k.85-86.

A. M. (1) został karetką pogotowia przewieziony na Izbę Przyjęć Szpitala (...) w S., z rozpoznaniem skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa. Po wstępnym zaopatrzeniu w miękki kołnierz ortopedyczny, został przetransportowany do (...) Publicznego Zespołu (...) w K.. W przeprowadzonym badaniu rozpoznano: tkliwość pulsacyjną mięśnia przykręgosłupowego lewego ze wzmożonym napięciem, bolesne ruchy rotacyjne z oporem, objaw szczytowy ujemny. Tego samego dnia poszkodowany opuścił szpital. Do domu wrócił taksówką.

dowody: karta informacyjna izby przyjęć – k.26; karta informacyjna pobytu na izbie przyjęć – k.27; skierowanie do szpitala – k.32; wyniki badań – k.33; zeznania świadka A. M. (3) (e-protokół z dnia 28.10.2015 r.: 00:13:38 – 00:35:29) – k.70; zeznania świadka Ł. K. (e-protokół z dnia 28.10.2015 r.: 00:36:01 – 00:46:04) – k.71; zeznania świadka A. S. (e-protokół z dnia 18.12.2015 r.: 00:06:05 – 00:33:52) – k.80-81; przesłuchanie powoda A. M. (1) (e-protokół z dnia 2.03.2016 r.: 00:04:17-00:42:05)– k.85-86; opinia biegłego lekarza ortopedy z dnia 9.09.2016 r. – k.103-106.

Przez okres ok. 1,5 miesiąca A. M. (1) pozostawał pod stałą opieką (...). W dalszym ciągu stosował unieruchomienie kręgow szyjnych kołnierzem ortopedycznym. Leczenie zasadniczego urazu powypadkowego zakończyło się 23.12.2011 r. Z uwagi na nawracające dolegliwości bólowe głowy, szyi odcinka krzyżowego kręgosłupa oraz pojawiające się drętwienie prawego ramienia, palców ręki oraz okolic karku, A. M. (1) kontynuował leczenie w (...) w P.. Przeszedł rehabilitację obejmującą zabiegi w postaci pola magnetycznego, (...) oraz laseroterapii na odcinku C kręgosłupa. Na wizyty lekarskie oraz zabiegi fizjoterapii A. M. (1) był dowożony przez szwagra Ł. K. lub TAXI. W 2012 r. wrócił do L.. Od 2013 r. kontynuował leczenie i rehabilitację w L..

Od 2011 r. do nadal regularnie (rano i wieczorem) przyjmuje leki przeciwbólowe (T. i D. 100 mg).

dowody: ulotka informacyjna do kołnierza ortopedycznego – k.11; zaświadczenie lekarskie – k.14; zaświadczenie lekarskie z dnia 12.12.2011 r. – k.25; zaświadczenie o odbytej rehabilitacji – k.28; zaświadczenie lekarskie – k.29;

historia zdrowia i choroby – k.30-31; zeznania świadka A. M. (3) (e-protokół z dnia 28.10.2015 r.: 00:13:38 – 00:35:29) – k.70; zeznania świadka Ł. K. (e-protokół z dnia 28.10.2015 r.: 00:36:01 – 00:46:04) – k.71; przesłuchanie powoda A. M. (1) (e-protokół z dnia 2.03.2016 r.: 00:04:17-00:42:05)– k.85-86.

W dniu 28.05.2012 r. J. P. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), na zlecenie A. M. (1) sporządził protokół uszkodzeń w rowerze marki (...). Po zdarzeniu, rower nie spełniał najistotniejszej dla właściciela funkcji tzn. nie nadawał się do jazd dalekobieżnych przekraczających 5.000 km. w sposób dający gwarancję bezpieczeństwa konstrukcji. W wyniku kolizji uszkodzeniu uległy następujące części: tylne koło (pochodzące z zestawu (...)) o wartości 1.750 zł, szczęki hamulcowe (C. C.) o wartości 850 zł, rama karbonowa (marka (...)) o wartości 4.100 zł, pedały (L.) o wartości 550 zł, QR tylnego zamykacza do koła o wartości 110 zł, siodło tytanowe (S.) o wartości 750 zł. Przywrócenie roweru do stanu sprzed zdarzenia wymagało przeprowadzenia prac serwisowych o następującym rodzaju i wartości: wymiana tylnego koła - 30 zł, wymiana przedniego koła - 20 zł, wymiana ramy - 180 zł, wymiana siodła - 10 zł, wymiana szczęk hamulcowych - 25 zł, wymiana pedałów - 30 zł. Całościowy koszt naprawy uszkodzonego roweru stanowi kwotę 8.405 zł.

dowody: protokół uszkodzeń – k.16; zeznania świadka J. P. (e-protokół z dnia 28.10.2015 r.: 00:47:27 – 00:54:25) – k.71; przesłuchanie uzupełniające powoda A. M. (1) (e-protokół z dnia 26.07.2017 r.: 00:24:45-01:07:01)– k.152-155; opinia biegłego z zakresu techniki pojazdowej i maszyn z dnia 16.07.2019 r. – k.221-225.

A. M. (1) na stałe zamieszkuje w L., gdzie pracuje w charakterze elektryka, w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Posiada uprawnienia do wykonywania prac na terenie Wielkiej Brytanii. W dniu 28.07.2011 r. zawarł z E. B. umowę na świadczenie usług instalacyjno-elektrycznych, polegających na całościowej wymianie instalacji elektrycznej w dwóch domach mieszkalnych za wynagrodzeniem 4.070 (...). W związku z wypadkiem był niezdolny do pracy łącznie przez ponad 3,5 miesiąca w okresach: od 7.11.2011 r. do 12.12.2011 r., od 13.12.2011 r. do 23.12.2011 r., od 24.12.2011 r. do 22.01.2012 r., od 23.01.2012 r. do 22.02.2012 r. Z uwagi na stan zdrowia, A. M. (1) nie zrealizował zlecenia z dnia 28.07.2011 r., zaś E. B. oświadczył mu, że powierzy realizację usługi innemu wykonawcy.

Aktualnie A. M. (1) nie prowadzi działalności gospodarczej w zakresie usług elektrycznych, z uwagi na powypadkowe dolegliwości natury zdrowotnej.

dowody: zaświadczenie lekarskie (L4) – k.8-10,31; zaświadczenie o możliwości powrotu do pracy (uwierzytelnione tłumaczenie) – k.17-19; zeznania świadka A. M. (3) (e-protokół z dnia 28.10.2015 r.: 00:13:38 – 00:35:29) – k.70; zeznania świadka Ł. K. (e-protokół z dnia 28.10.2015 r.: 00:36:01 – 00:46:04) – k.71; korespondencja e-mail wraz z tłumaczeniem – k.122-123, 127; oferta cenowa wraz z tłumaczeniem – k.124-126; przesłuchanie uzupełniające powoda A. M. (1) (e-protokół z dnia 26.07.2017 r.: 00:24:45-01:07:01)– k.152-155

A. M. (1) powrócił do jazdy na rowerze w 2013 r. Odczuwa jednak lęk, unika jazdy w miejscach zwiększonego ruchu ulicznego. Aktualny stan zdrowia nie pozwala mu na realizację pasji w postaci kolarstwa, w tym pokonywanie rowerem długich tras. Bardzo negatywnie odbija się to na jego stanie emocjonalnym. Aktualnie zmuszony jest poszukiwać innych pasji, celem osiągnięcia emocjonalnego wyciszenia i zapobieżenia nawrotowi choroby alkoholowej.

dowody: konsultacja psychologiczna – k.15; zeznania świadka A. M. (3) (e-protokół z dnia 28.10.2015 r.: 00:13:38 – 00:35:29) – k.70; zeznania świadka Ł. K. (e-protokół z dnia 28.10.2015 r.: 00:36:01 – 00:46:04) – k.71.

W piśmie z dnia 8.07.2013 r. A. M. (1) dokonał zgłoszenia szkody Towarzystwu (...) S.A. w W., wskazując na: utracone zarobki w kwocie 5.373 (...), całkowity koszt elementów roweru podlegających wymianie w kwocie 8.110 zł, koszt wizyt lekarskich w łącznej wysokości 370 (...).

W piśmie z dnia 5.08.2013 r. Towarzystwo (...) S.A. w W. poinformowało A. M. (1) o przyznaniu na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 2.000 zł. W reakcji na odwołanie A. M. (1), Towarzystwo (...) S.A. w W. odmówiło zmiany dotychczas zajętego stanowiska w sprawie.

dowody: pismo (...) S.A. z dnia 18.10.2011 r. – k.12; pismo (...) S.A. z dnia 5.08.2013 r. – k.13; zgłoszenie szkody z dnia 8.07.2013 r. (kserokopia akt szkody) - załącznik do akt.

Dnia 21.10.2016 r. A. M. (1) sprzedał rower W. S. C. C. za kwotę 1.500 (...).

dowody: umowa sprzedaży z dnia 21.10.2016 r. wraz z tłumaczeniem – k.120 i 128; przesłuchanie uzupełniające powoda A. M. (1) (e-protokół z dnia 26.07.2017 r.: 00:24:45-01:07:01)– k.152-155.

Aktualnie u A. M. (1) występuje pourazowy zespół korzeniowy o typie czuciowym, objawiający się mrowieniem palców. W wyniku wypadku doznał on 5%, trwałego uszczerbku na zdrowiu. Do chwili obecnej odczuwa też dolegliwości bólowe głowy i kręgosłupa szyjnego.

dowody: zeznania świadka A. M. (3) (e-protokół z dnia 28.10.2015 r.: 00:13:38 – 00:35:29) – k.70; zeznania świadka Ł. K. (e-protokół z dnia 28.10.2015 r.: 00:36:01 – 00:46:04) – k.71; opinia biegłego lekarza ortopedy z dnia 9.09.2016 r. – k.103-106.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo należało uwzględnić w części.

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga okoliczność, że poza sporem leży fakt zaistnienia zdarzenia drogowego z dnia 18.10.2011 r., jak również będące jego konsekwencją postępowanie likwidacyjne przeprowadzone przez ubezpieczyciela sprawcy szkody, wynikiem którego przyznano A. M. (1) zadośćuczynienie w wysokości 2.000 zł.

Istota niniejszej sprawy sprowadzała się do rozstrzygnięcia zaistniałego pomiędzy stronami sporu na tle odmowy wypłaty przez stronę pozwaną na rzecz powoda dalszej kwoty zadośćuczynienia (ponad przyznane 2.000 zł) oraz odszkodowania rekompensującego szkodę w rowerze W. S. C. C.. W związku z rozszerzeniem powództwa, sporne stanowiska stron ujawniły się nadto na tle żądania A. M. (1) przyznania mu odszkodowania w postaci utraconych korzyści (utraconego zarobku), które to roszczenie ubezpieczyciel w całości uznał za bezzasadne.

Dokonując ustaleń faktycznych, sąd oparł się na niespornych twierdzeniach stron o okolicznościach sprawy, treści zeznań świadków: A. M. (3), Ł. K., J. P. (przy czym największą nośność dowodową przedstawiają zeznania pierwszego z wymienionych świadków), przesłuchaniu powoda, nadto zaoferowanych przez strony dowodach z dokumentów prywatnych i urzędowych, w tym przede wszystkim dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy, protokołu uszkodzeń w rowerze W. S. C. C. sporządzonego przez J. P., dokumentacji odnoszącej się do zleconej powodowi pracy na terenie Wielkiej Brytanii w zakresie montażu instalacji elektrycznej oraz opiniach biegłych sądowych: zakresu techniki pojazdowej i maszyn W. S., z zakresu psychologii E. K., z zakresu chirurgii, (...).

Sąd, dokonując ustaleń stanu faktycznego, nie oparł się na dowodzie z zeznań świadka A. S.. Zeznania tego świadka pozostają w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, któremu sąd dał wiarę (w tym: zeznaniami świadka J. P., dokumentacją leczenia i rehabilitacji powoda w P. i w Wielkiej Brytanii). W ocenie sądu, świadek A. S. nie był w stanie przedstawić okoliczności istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia sporu.

A. M. (1) zgłosił zatem trzy roszczenia: o zapłatę zadośćuczynienia tytułem odniesionej krzywdy (urazów ciała, rozstroju emocjonalnego, bólu, cierpienia) – art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., o zapłatę odszkodowania za straty materialne wywołane uszkodzeniem roweru W. S. C. C. art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. i art. 361 § 2 k.c. zdanie pierwsze oraz odszkodowania za utracone korzyści w związku z niemożnością świadczenia pracy - art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. i art. 361 § 2 k.c. zdanie drugie.

Podstawę pierwszego z roszczeń A. M. (1) stanowi art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., wedle których, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Instytucja zadośćuczynienia pieniężnego wprowadza dodatkowy, w stosunku do ogólnej konstrukcji art. 23 k.c. i 24 k.c., mechanizm majątkowej ochrony dóbr osobistych. Jego istota uregulowana jest w art. 445 § 1 Kodeksu cywilnego, zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia poszkodowanemu należy się odpowiednia suma pieniężna tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Celem zadośćuczynienia jest więc wynagrodzenie doznanych cierpień fizycznych i psychicznych związanych z odniesionymi obrażeniami. Ponadto stanowi ono często swoistą rekompensatę za utratę radości z życia. Artykuł 445 k.c. ma w założeniu zapewniać intensywniejszą ochronę pewnej kategorii dóbr osobistych związanych m.in. z integralnością cielesną człowieka i jego zdrowiem. Należy zauważyć, że zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą żądania z art. 445 k.c. jest doznana krzywda w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego, wynikająca z naruszenia dóbr osobistych wskazanych w tym przepisie (por. orz. SN z 4.7.1969 r., I PR 178/69, OSN 1970, Nr 4, poz. 71). Nie ulega wątpliwości, że rozstrój zdrowia pokrzywdzonego musi pozostawać w związku przyczynowym ze zdarzeniem, z którym ustawa łączy w danym wypadku odpowiedzialność *ex delicto* (znajdzie tu zastosowanie konstrukcja adekwatnego związku przyczynowego). Przepis art. 445 k.c. nie rozstrzyga samodzielnie o przesłankach odpowiedzialności, od których zależy podniesienie roszczeń z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego, a zatem konieczne jest w tym zakresie odwołanie się do ogólnych podstaw odpowiedzialności deliktowej.

Podstawę odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego stanowi art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. W myśl art. 435 § 1 k.c., prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Z kolei wedle art. 436 § 1 k.c., odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny.

Samą zaś odpowiedzialność strony pozwanej uzasadnia art. 822 § 1 i 2 k.c., wedle którego przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

W przedmiotowej sprawie niepodważalnym jest, że w wyniku zdarzenia z dnia 18.10.2011 r., A. M. (1) odniósł takie obrażenia, jak: skręcenie i naderwanie odcinka szyjnego kręgosłupa oraz ogólne potłuczenia ciała. Wynikiem odniesionych uszkodzeń ciała, powód zmuszony był stosować unieruchomienie kręgosłupa szyjnego w postaci kołnierza ortopedycznego, prowadzić oszczędny tryb życia w okresie następującym bezpośrednio po zdarzeniu oraz stosować leczenie zachowawcze – przeciwbólowe. Sąd nie ma wątpliwości, że sam wypadek, jak również jego następstwa zdrowotne wywołały u powoda cierpienie fizyczne oraz dyskomfort psychiczny spowodowany koniecznością pobytu w szpitalu, poddawania się badaniom oraz regularnego odbywania wizyt u specjalisty – ortopedy celem prowadzenia dalszego leczenia w warunkach ambulatoryjnych i rehabilitacji.

W kwestii ustalenia wielkości doznanej przez powoda krzywdy, kluczowymi dla Sądu dowodami były opinie biegłych z zakresu: chirurgii, (...) oraz psychologii E. K..

W treści opinii z dnia 9.09.2016 r., biegły z zakresu chirurgii, (...), na podstawie zgromadzonej w aktach dokumentacji medycznej stwierdził, że aktualnie u powoda występuje stan po przebytych urazach skrętnym odcinka szyjnego kręgosłupa oraz pourazowy szyjny zespół korzeniowy o typie czuciowym. Konkluzje opinii potwierdziły, że zgłaszane przez powoda dolegliwości w postaci mrowienia palców rąk oraz bólu okolicy pleców, karku i barku pozostają w normalnym i bezpośrednim związku przyczynowym z charakterem obrażeń powypadkowych. Z uwagi na powyższe,

biegły stwierdził, że u A. M. (1) wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 % (pozycja 94 a załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r.).

Uzasadniając wysokość dochodzonego zadośćuczynienia, powód podnosił, że wypadek wywołał w nim lęk przed jazdą rowerem oraz ogólny rozstrój emocjonalny. Na zlecenie sądu w dniu 17.02.2017 r. biegła psycholog E. K. sporządziła opinię, z treści której wynika, że kolarstwo stanowiło nie tylko ogromną pasję A. M. (1), ale przynosiło powodowi swoistą radość z życia, nadając mu sens i koloryt. Wypadek wyłączył powoda z aktywnego uprawiania sportu, zwłaszcza zaś pozbawił go możliwości realizacji marzeń w postaci podróży rowerem po Stanach Zjednoczonych. Powyższe implikowało konieczność znalezienia przez poszkodowanego innej formy spędzania wolnego czasu, celem odzyskania równowagi emocjonalnej. Wieloaspektowość przyczyn składających się na aktualny stan zdrowia psychicznego powoda nie pozwoliło biegłej na jednoznaczne ustalenie wpływu zdarzenia drogowego na życie A. M. (1).

Analiza całokształtu materiału dowodowego odnoszącego się do stanu zdrowia A. M. (1) w jego sferze emocjonalnej, przywodzi do wniosku, że sytuacja jego osobista ukształtowana wypadkiem nie może być analizowana w oderwaniu od czynników determinujących dotychczasowe życie powoda. Zważyć należy, że w wieku 25 lat powód był już silnie uzależniony od alkoholu popadając w tzw. ciągi. Intensywna praca A. M. (1) nad sobą w grupie AA i uczęszczanie na terapie pozwoliły mu na postawienie pierwszych kroków na drodze do trzeźwości. Od 12 lat, jak zeznał, nie pije alkoholu. Sukces ten owocujący możliwością prowadzenia zrównoważonego trybu życia, w tym wykonywania pracy zarobkowej w wyuczonym zawodzie elektryka i podnoszenia kwalifikacji, możliwy był w głównej mierze dzięki odkryciu przez powoda i rozwijaniu pasji do kolarstwa. Umiłowanie podróży rowerowych zmotywowało powoda do propagowania zdrowego trybu życia pozbawionego używek (alkoholu i papierosów), opartego na regularnych ćwiczeniach siłowych, treningach w zakresie pływania i jazdy rowerowej na coraz dłuższych trasach. To kolarstwo pozwoliło powodowi odkryć na nowo sens życia i czerpać z niego radość. Stało się także wypełnieniem czasu wolnego wobec braku gotowości emocjonalnej powoda do założenia rodziny (ucieczką od samotności). Wyznaczanie sobie kolejnych celów (punktów podróży) i determinacja w ich realizacji stały się skuteczną alternatywą wobec współistniejącego dotychczas w życiu powoda uzależnienia od alkoholu. Analizując przesłuchanie A. M. (1), sąd nie miał wątpliwości, że wyłączenie go, wskutek wypadku, z możliwości dalszego uprawiania dalekobieżnej jazdy rowerowej nie ograniczyło się do odebrania mu prawa do realizacji pasji i marzeń. Wypadek z dnia 18.10.2011 r. w sposób nagły i dla powoda wstrząsający pozbawił go fundamentu, na którym zbudowany został ten etap jego życia, w którym alkohol nie odciskał już swojego piętna. Całokształt powyżej opisanych okoliczności wymaga indywidualnego podejścia do sytuacji osobistej powoda i jego kondycji emocjonalnej po wypadku. Biegła E. K., podniosła, że nie jest w stanie wysnuć kategoriycznych wniosków w przedmiocie wpływu wypadku na życie powoda, z uwagi na jego cechy osobowości oraz dotychczasowe aspekty życia. W ocenie sądu, to właśnie ta polietiologia aktualnych zaburzeń w sferze zdrowia psychicznego potęguje poczucie krzywdy powoda wywołane wypadkiem, czyniąc - niemożność uprawiania przez niego kolarstwa - jeszcze większą stratą.

Ponieważ przepisy Kodeksu cywilnego nie definiują, ani nie precyzują wprost jednolitej metody ustalania wartości zadośćuczynienia za ból i cierpienia, przy jego ustalaniu przez Sąd brane są pod uwagę następujące czynniki wynikające z linii orzecznictwa mające wpływ na wysokość świadczenia tj. nasilenie i długość cierpień, trwałość następstw zdarzenia, długotrwałość choroby oraz czas leczenia i liczba przebytych operacji, rozmiar oraz uciążliwość kalectwa, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu prywatnym i zawodowym, doznane cierpienia fizyczne oraz psychiczne, utrata możliwości wykonywania pracy zawodowej, korzystania z rozrywek, sytuacja życiowa ofiary wypadku przed jego zaistnieniem oraz po jego zaistnieniu, wiek poszkodowanego, wyłączenie poszkodowanego z normalnego życia (np. trudności w samodzielnym poruszaniu się lub opuszczaniu mieszkania).

Zważyć należy, że do chwili wypadku, powód była osobą młodą (35-letnią), zdrową, sprawną ruchowo, samodzielnie prowadzącą gospodarstwo domowe i aktywną zawodowo. Ból wywołany obrażeniami w sposób oczywisty musiał przełożyć się na aktywność ruchową powoda, obniżając zdolność do funkcjonowania w życiu codziennym do poziomu poniżej aktywności sprzed wypadku. Faktem jest, że A. M. (1) nie odniósł obrażeń ciała skutkujących kalectwem czy trwałym niedowładem oraz, że rokowania co do jej stanu zdrowia w przyszłości są pomyślne (nie nastąpi jego pogorszenie). Nie może jednak ująć uwadze, że samo odczuwanie bólu, dyskomfortu fizycznego często wymyka

się mierzalnym kryteriom, pozostając na poziomie subiektywnych odczuć poszkodowanego. Brak zaś możliwości medycznego zbadania natężenia bólu nie może prowadzić do wniosku, że poszkodowany tego bólu nie odczuwa. Z zeznań przesłuchiwanych w sprawie świadków: A. M. (3) i Ł. K. oraz z przesłuchania powoda wynika, że do chwili obecnej A. M. (1) odczuwa dolegliwości bólowe, ograniczające jego aktywność życiową, w tym zawodową. Drętwienie prawego ramienia prowadzi bowiem niekiedy do upuszczenia rzeczy trzymanyh, co w sytuacji wykonywania przez powoda prac na wysokościach jest niedopuszczalne (00:28:55 k.85). Biegły lekarz chirurg, ortopeda, traumatolog J. N. nie tylko nie podważył wiarygodności stanowiska prezentowanego przez powoda, lecz nadto wskazał, że cierpi on na pourazowy szyjny zespół korzeniowy o typie czuciowym.

Abstrahując od urazów o charakterze fizycznym, należy zwrócić uwagę na okoliczność, że A. M. (1) przeżył stres związany z udziałem w wypadku, który spotęgowała okoliczność, że nie mógł on wykonywać pracy zarobkowej (w tym wywiązać się z przyjętych na siebie zobowiązań wobec zleceniodawcy). Wiodącym aspektem jest tu także (szeroko opisane powyżej) szczególne znaczenie, jakie dla powoda miało kolarstwo oraz konsekwencje niemożności realizacji przez niego pasji rowerowej. W ocenie sądu zauważalne jest nawarstwienie się odczuć lękowych mających swoje źródło w kolizji drogowej z dnia 18.10.2011 r.

Po wszechstronnym rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, sąd stanął na stanowisku, że adekwatną rekompensatą dla powoda z tytułu odniesionej krzywdy, jest kwota 22.500 zł, ponad już przyznaną i wypłaconą przez ubezpieczyciela kwotę 2.000 zł. Suma powyższa nie stanowi matematycznego, wprost proporcjonalnego miernika cierpienia powoda, albowiem takowe wymyka się sztywnym kryteriom oceny. Stanowi ona wynik analizy materiału dowodowego sprawy (art. 232 i 233 k.p.c.) w kontekście art. 6 k.c. i posiłkowo opiera się o przesłankę aktualnej stopy życiowej społeczeństwa. Z uwagi na powyższe, dalej idące roszczenie o zadośćuczynienie sąd oddalił.

Przechodząc do roszczenia o zapłatę odszkodowania za straty materialne wywołane uszkodzeniem roweru W. S. C. C., powołać należy, leżący u podstaw żądania art. 361 § 2 k.c. zdanie pierwsze, w myśl którego naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł.

Z powyższego tytułu powód domagał się zasądzenia kwoty 6.610 zł stanowiącej różnicę pomiędzy wartością szkody wskazaną w zestawieniu z dnia 28.05.2012 r. sporządzonym przez serwisanta J. P. (tj. 8.110 zł), a ceną uzyskaną ze sprzedaży roweru w stanie po zdarzeniu z dnia 18.10.2011 r. (1.500 zł). Tytułem wstępu wskazać należy, że powyższe wyliczenie obarczone jest błędem, albowiem z umowy sprzedaży roweru z dnia 21.10.2016 r. wynika, że A. M. (1) zbył rower W. S. C. C. za kwotę 1.500 (...), nie zaś kwotę 1.500 zł.

Dokonując oceny żądania sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. P., z których wynikało, że rower powoda uległ znacznemu uszkodzeniu. Świadek jest osobą profesjonalnie zajmująca się serwisem rowerów, dokonał jego oględzin w dniu 28.05.2012 r. i spisał protokół szkód w pojeździe. Co prawda przesłuchiwany w sprawie świadek A. S. zeznał, że nie stwierdził żadnych uszkodzeń roweru W. S. C. C., po za zarysowaniami, które mogły być skutkiem jego normalnej eksploatacji, jednakże sąd nie oparł się o takie stanowisko. Wskazać należy, że pozostaje ono w sprzeczności z zeznaniami świadka J. P., przesłuchaniem powoda oraz stoi w opozycji do wiedzy wynikającej z doświadczenia życiowego oraz zasad logicznego rozumowania. Rower powoda, po jego uderzeniu w tylne koło przez samochód osobowy, został odrzucony, siłą rozpędu, poza szosę. Już choćby z tego względu w ocenie sądu, nie można z całą stanowczością przyjąć, że zdarzenie takie pozostało bez wpływu na podzespoły wchodzące w skład mechanizmu napędowego jednoślada - niektóre o bardzo delikatnej i precyzyjnej konstrukcji. Nie można także z całą pewnością przyjąć, że zarysowania uwidocznione na ramie roweru stanowią wyłącznie uszkodzenie powłoki lakierniczej. Biorąc bowiem pod uwagę okoliczności zdarzenia, mogło dojść do niedostrzegalnych na pierwszy rzut oka pęknięć w materii ramy lub uszkodzeń jej wewnętrznej, niewidocznej części. W tym miejscu nie może zejść z pola widzenia, że rower został zakupiony przez powoda w szczególnym celu tj. do pokonywania odległych tras międzynarodowych. Każde zatem, nawet minimalne uszkodzenie w tego typu jednośladzie skutkować może dysfunkcją, która zagrażać będzie bezpieczeństwu powoda podczas szybkiej jazdy. Co więcej, niektóre z usterek z roweru były możliwe do zdiagnozowania tylko po dokładnych oględzinach dokonanych w serwisie rowerowym. Przykładowo jak zeznał J. P., scentrowanie koła widoczne było dopiero po odwróceniu roweru (00:53:13 k.71). Pobieżne zatem obejrzenie pojazdu

i sprawdzenie sprawności jego podstawowych funkcji (jak zrobił do świadek A. S.) nie stanowi dla sądu wystarczającej podstawy do przyjęcia, że jednoślada nie uległ uszkodzeniom.

Celem ustalenia rozmiaru szkody w pojeździe powoda (...) S. (...) 11 S. powstałej w wyniku wypadku z dnia 18.10.2011 r., na wniosek powoda sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania ruchomości Z. B..

Posługując się podejściem kosztowym oraz opierając się na cenie roweru W. S. C. C. wynikającej z faktury dokumentującej jego kupno przez powoda, w treści opinii z dnia 30.11.2017 r. biegły oszacował, że wartość nowego roweru wynosi kwotę 17.465 zł, przy założeniu kursu 1 (...) = 4,99 zł. Dalej, biegły ocenił stopień amortyzacji roweru, uwzględniając

6-miesięczny okres jego użytkowania. Wedle eksperta, wartość używanego roweru w dniu 19.10.2011 r. wyniosła 12.575 zł. Skoro wartość sprzedanych pozostałości po uszkodzonym sprzęcie wyniosła, zgodnie z oświadczeniem poszkodowanego, 1.500 zł, biegły oszacował wysokość szkody w pojeździe na sumę 11.075 zł.

Do opinii zastrzeżenia złożyła strona pozwana, kwestionując ją w zakresie wyceny roweru (vide: pismo procesowe z dnia 17.01.2018 r.). Zdaniem ubezpieczyciela, 6-miesięczny okres eksploatacji pojazdu przekraczał przeciętny poziom użytkowania roweru, z uwagi na pokonywanie przez powoda ekstremalnie długich tras. W ocenie strony pozwanej, oświadczenie powoda o wartości uszkodzonego roweru nosi cechy dowolności i nie obrazuje wartości jednoślada po szkodzie. Tym samym biegły winien wyliczyć koszt naprawy roweru przed i po szkodzie z dnia 18.10.2011 r., przy uwzględnieniu eksploatacji roweru i zakresu jego uszkodzeń. Jednocześnie strona pozwana wniosła o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego.

W treści opinii uzupełniającej z dnia 15.10.2018 r., biegły sprzeciwił się podnoszonej w piśmie procesowym strony pozwanej z dnia 17.01.2018 r. tezie, jakoby pokonanie przez powoda drogi z Wielkiej Brytanii do Polski świadczyło o większej eksploatacji roweru, aniżeli przy wykorzystywaniu go do jazdy na krótkich trasach. Ekspert podniósł, że do wyliczeń wykorzystał współczynnik 0,20, który wprost proporcjonalnie określa zużycie techniczne rzeczonoego pojazdu. Reasumując, biegły podtrzymał dotychczas zajęte stanowisko w sprawie.

W piśmie procesowym z dnia 12.03.2019 r. Towarzystwo (...) S.A. w W. zakwestionowało w całości opinie uzupełniającą biegłego Z. B.. Strona pozwana za błędne uznała założenie leżące u podstaw konkluzji opinii, że wyliczenie wartości szkody nie pozostaje w związku z ekspertyzą techniczną ruchomości stanowiącej własność powoda oraz rodzajem eksploatacji jednoślada. Strona pozwana wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu szacowania ruchomości na okoliczność kosztu naprawy roweru oraz jego wartości sprzed i po szkodzie, przy uwzględnieniu eksploatacji sprzętu i zakresu jego uszkodzeń.

Na rozprawie w dniu 9.12.2019 r. strona pozwana podniosła okoliczność całkowitej wadliwości opinii z dnia 30.11.2017 r. wynikającej z przyjęcia przez biegłego, w zakresie dokonanych przez niego szacunków, że rower w stanie powypadkowym został sprzedany za cenę 1.500 zł, podczas, gdy z treści zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że powód zbył go za kwotę 1.500 (...).

Sąd odmówił wiary środkom dowodowym w postaci opinii zasadniczej i opinii uzupełniającej biegłego Z. B.. Zważyć należy, że kreując konkluzje opinii biegły oparł się na fałszywych założeniach (przyjął wadliwą cenę zbycia roweru przez powoda tj. kwotę 1.500 zł w miejsce prawidłowej kwoty 1.500 (...)). Uznać zatem należało, że wnioski płynące z ekspertyzy obarczone są błędem, dyskredytującym wskazany dowód oraz opinię uzupełniającą, stanowiącą w istocie potwierdzenie konkluzji opinii zasadniczej.

Na wniosek strony pozwanej, sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki pojazdowej i maszyn W. S.. Do określenia stanu technicznego i wartości rynkowej roweru biegły zastosował metodę rynkową. W jego ocenie bowiem wartość rynkowa odpowiada najbardziej prawdopodobnej cenie, którą powinien przynieść środek trwały na konkurencyjnym i otwartym rynku przy zachowaniu wszystkich wymaganych w sprzedaży reguł. Wobec braku możliwości dokonania oględzin pojazdu, biegły przyjął stan uszkodzeń ustalony przez J. P.. Do wymiany zakwalifikowane zostały następujące części: tylne koło (pochodzące z zestawu (...)), szczęki hamulcowe (C. C.), rama

karbonowa (marka (...)), pedały (L.), tylny zamykacz do koła, siodło tytanowe (S.). Wartością wyjściową w dokonanych przez biegłego szacunkach była cena zakupu roweru zgodnie z fakturą nr (...) z dnia 4.03.2011 r. równa 3.500 (...) brutto tj. 17.500 zł brutto (przy przyjęciu kursu walut wg NBP na dzień 18.10.2011 r.: 1 (...) = 5 zł). Przy zastosowaniu współczynnika zużycia potencjału eksploatacyjnego równego 0,20 oraz współczynnika nowoczesności konstrukcji K=1 właściwego dla urządzenia o dużej efektywności eksploatacji oraz współczynnika urynkowienia równego 0,90, biegły wyliczył, że wartość rynkowa nieuszkodzonego roweru, eksploatowanego przez okres 6 miesięcy, na dzień 18.10.2011r. (datę wypadku) wynosi 12.600 zł. tj. o ¼ mniej niż wartość wyjściowa.

Celem ustalenia kosztów naprawy jednoślada, ekspert przyjął ceny obowiązujące w dniu 28.05.2012 r. w serwisie rowerowym J. P. oraz ceny robocizny (czynności naprawczych) oferowane przez PPHU (...) w Ł.. Biegły przedstawił koszt części zamiennych: tylnego koła (pochodzącego z zestawu (...)) – 1.750 zł, szczęki hamulcowych (C. C.) – 850 zł, ramy karbonowej (marka (...)) – 4.100 zł, pedałów (L.) – 550 zł, QR tylnego zamykacza do koła – 110 zł, siodła tytanowego (S.) – 750 zł (łącznie 8.110 zł). Nadto koszty robocizny: 30 zł za wymianę tylnego koła, 20 zł za wymianę przedniego koła, 180 zł za wymianę ramy, 10 zł za wymianę siodła, 25 zł za wymianę szczęk hamulcowych, 30 zł za wymianę pedałów (łącznie koszt 295 zł). Wedle szacunków eksperta, koszty naprawy uszkodzonego roweru ogółem zamknęły się kwotą 8.405 zł, zaś wartość rynkowa uszkodzonego roweru wynosi kwotę 4.195 zł (12.600 zł – 8.405 zł = 4.195 zł).

W ocenie sądu, opinia biegłego W. S. jest spójna, kompletna i logiczna, zaś płynące z niej wnioski oparte są o wyniki wiarygodnych i miarodajnych operacji szacunkowych. W ocenie sądu konkluzje opinii korespondują z zebraniem w sprawie i uznanym przez sąd za wiarygodny, materiałem dowodowym, toteż sąd przyjął je za własne. Również strony, zobowiązane do zgłoszenia zastrzeżeń (k.228,229), nie złożyły żadnych pism przygotowawczych. Uznać zatem należało, że dzielą konkluzje biegłego.

Szacując wielkość szkody poniesionej przez powoda, sąd nie brał pod uwagę kosztów naprawy roweru. Powyższe byłoby celowe tylko w przypadku, gdyby powód nadal pozostawał właścicielem jednoślada. Tak jednak nie jest. Zważywszy bowiem należy, że A. M. (1) dokonał sprzedaży uszkodzonego pojazdu, zatem jego szkoda stanowi różnicę pomiędzy wartością roweru sprzed zdarzenia, a korzyścią uzyskaną wskutek jego zbycia. Ponieważ wartość roweru sprzed szkody wynosiła 12.600 zł, zaś powód dokonał jego sprzedaży za 1.500 (...) tj. 7.330,20 zł, przy założeniu, że 1 (...) = 4,8868 zł (zgodnie z tabelą kursów walut NBP nr 142/A/NBP z dnia 24.07.2013 r. tj. z dnia zawarcia przez powoda umowy kupna – sprzedaży roweru), sąd ustalił, że należne A. M. (1) odszkodowanie z tytułu uszkodzenia pojazdu wyniosło 5.269,80 zł.

Sąd nie znalazł żadnych podstaw, by podzielić stanowisko strony pozwanej, która na ostatniej rozprawie głównej, domagała się ustalenia wysokości szkody jako różnicy kosztów naprawy pojazdu i kosztów jego sprzedaży. Taki sposób ustalenia wysokości szkody - z oczywistych zdaje się względów - nie doprowadzi bowiem do restytucji uszczerbku w majątku powoda.

Odnosząc się do roszczenia o zapłatę odszkodowania za korzyści utracone w związku z niemożnością wykonywania pracy zawodowej wskutek niedyspozycji zdrowotnej po wypadku, powołać należy leżący u podstaw żądania art. 361 § 2 k.c. zdanie drugie, w myśl którego naprawienie szkody obejmuje korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzone.

Kwestionując żądanie A. M. (1), strona pozwana starała się dowieść, że nie posiada on uprawnień do wykonywania pracy elektryka na terenie Wielkiej Brytanii, a w dalszej kolejności, że utracone korzyści powoda stanowią by mogły co najwyżej przychód, który należałoby pomniejszyć o należności publicznoprawne.

Ze stanowiskiem strony pozwanej nie sposób się zgodzić. Treść art. 361 § 1 i 2 k.c. definiuje zasadę pełnej kompensacji szkody. W tych granicach, poza zainteresowaniem sądu leżą kompetencje i uprawnienia poszkodowanego do wykonywania określonej pracy zarobkowej oraz charakter elementów składających się na utracone korzyści. W piśmie procesowym z dnia 11.10.2019 r. powód wniósł o zwrócenie się przez sąd do Ministra Sprawiedliwości o udostępnienie tekstu prawa obowiązującego w Wielkiej Brytanii oraz wyjaśnienie obcej praktyki sądowej dotyczących

opodatkowania osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą w roku 2011 i 2012, ze szczególnym wskazaniem kwoty wolnej od podatku. Jednocześnie wniósł o dopuszczenie w sprawie dowodów z zeznań podatkowych powoda za lata 2011 i 2012 oraz dokumentów dotyczących kwalifikacji zawodowych w zakresie prac elektrycznych. Dopuszczeniu w sprawie powyższych środków dowodowych sprzeciwiła się strona pozwana, powołując się na prekluzję dowodową (vide: pismo procesowe z dnia 30.10.2019 r.). Na rozprawie w dniu 9.12.2019 r. sąd pominął dowód z dokumentów, z uwagi na ich nieprzydatność dla rozstrzygnięcia sporu. Zebrany materiał dowodowy jest analizowany pod kątem wykazania, że w istocie poszkodowany miał realną możliwość uzyskania określonej korzyści o charakterze materialnym oraz, że w wyniku odniesionej szkody korzyści owej nie osiągnął. W ocenie sądu, powód w sposób wiarygodny dowiódł, że miał realną możliwość uzyskania wynagrodzenia za zleconą mu pracę w zakresie demontażu starej i montażu nowej instalacji elektrycznej w dwóch budynkach mieszkalnych, którą miał świadczyć od dnia 14.11.2011 r. (vide: oferta cenowa wraz z uwierzytelnionym tłumaczeniem – k.124-126v). W skutek wypadku pozostawał na zwolnieniu lekarskim od 7.11.2011 r. do 22.02.2012 r. Okres niezdolności do pracy objął zatem umówiony ze zleceniodawcą czas realizacji usługi. Jednocześnie przedkładając wydruk korespondencji e-mail kierowanej do E. B., powód wykazał, że zlecona mu pierwotnie praca nie została mu finalnie powierzona, a do jej wykonania E. B. (jak stwierdził) był zmuszony zatrudnić kogoś innego z uwagi na terminowość prac. Umówione wynagrodzenie, stanowiące w kontekście art. 361 § 2 zdanie 2 k.c. utracone korzyści A. M. (1), opiewało na kwotę 4.070 (...), która w terminie umownego zakończenia prac (20.01.2012 r.) odpowiadała kwocie 21.098,47 zł (przy wartości 1 funta brytyjskiego wg kursu średniego NBP z dnia 20.01.2012 r. równego 5,1839 zł). Jak już zaznaczono bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawały kwestie uprawnień powoda do wykonywania prac na terenie Wielkiej Brytanii oraz sposób rozliczania należności publicznoprawnych. Niezalenie bowiem od pierwszej z wymienionych okoliczności (posiadania odpowiednich uprawnień) A. M. (1) miał otrzymać od E. B. na mocy zawartego kontraktu kwotę 4.070 (...). Sumy takiej nie otrzymał. Tym samym stanowiła ona korzyść, którą powód utracił - również niezależnie od tego, czy była ona opodatkowana. Abstrahując nawet od faktu, że powód twierdził i skutecznie dowodził, iż nie musiałby odprowadzić podatku zważyć należy, że sąd nie jest organem podatkowym, nie ustala wysokości podatku, ani go nie egzekwuje. Obowiązek regulowania należności publicznoprawnych ciąży na A. M. (1). Aby móc go spełnić (przy założeniu, że obowiązek ów w ogóle istnieje) powód musi uzyskać przychód. Źródło jego pochodzenia jest w tym przypadku kwestią drugorzędną. Czy bowiem kwota 4.070 (...) byłaby wypłacona przez E. B., czy też będzie wypłacona przez pozwanego, nie wpłynie to na ewentualny obowiązek podatkowy powoda. W tym znaczeniu jest on niezależny od źródła przychodu, a właściwy organ podatkowy ma prawo należność publicznoprawną wyegzekwować z otrzymanej przez powoda kwoty - pod warunkiem, że należność ta winna być przez powoda uiszczona. Nie wkraczając w kompetencje właściwych organów podatkowych, na marginesie zaznaczyć można, że odszkodowanie z tytułu poniesionych strat podatników rozliczających się na terenie Rzeczypospolitej, nie jest zwolnione od podatku dochodowego w myśl art. 21 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f. (por.m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13.09.2018 r., sygn. akt I ACa 207/18, LEX nr 2574966, por. również wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20.09.2017 r., sygn. akt II FSK 2517/16, LEX nr 2373352 i orzeczenia tam przytoczone).

Resumując, roszczenie powoda było uzasadnione częściowo co do żądania zadośćuczynienia, częściowo co do żądania odszkodowania za zniszczony rower oraz w całości do żądania odszkodowania za utracone wynagrodzenie – przy czym kwota wynagrodzenia (21.098,47 zł) podlegała ograniczeniu do wysokości podanej w piśmie z 30.11.2016 r. (21.023 zł) z uwagi na treść art. 321 § 1 k.p.c.

Łącznie zasądzeniu na rzecz powoda podlegała kwota 46.792,80 zł (20.500 zł + 5.269,80 zł + 21.023 zł).

Żądanie główne przenoszące tę kwotę podlegało oddaleniu, jako nieznajdujące oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym (orzeczenie w punkcie II sentencji)

O odsetkach Sąd orzekł stosownie do treści art. 481 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 i 2 k.c.

Zgłoszenie szkody w zakresie zadośćuczynienia oraz zniszczeń w rowerze dokonane zostało 18.07.2013 r. Ustawowy termin zakończenia postępowania likwidacyjnego upływał zatem z dniem 17.08.2013 r. W ocenie Sądu ubezpieczyciel

w opóźnieniu pozostawał zatem najwcześniej od dnia następnego tj. 18.08.2013 r. Stąd też oddaleniu podlegało żądanie odsetkowe w części obejmującej okres od 08.08.2011 r do 17.08.2013 r.

Choć ostateczna wysokość zadośćuczynienia została ustalona dopiero w dniu wyrokowania, to jednak strona pozwana już wcześniej знаła dokładnie żądanie strony powodowej i miała możliwość ustosunkowania się do jej roszczeń. Winna zatem liczyć się z tym, że oczekiwanie na ostateczne rozstrzygnięcie Sądu skutkować będzie również zasądzeniem odsetek od wcześniejszej daty, niż data wyroku. Tezy tej nie zmienia, zaprezentowana argumentacja. Należy podkreślić, że wszystkie dowody, na których Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie były dostępne w toku postępowania likwidacyjnego. Stawianie w takim stanie rzeczy zarzutu braku wymagalności odsetek w związku z brakiem udowodnienia roszczenia (k.47) jest zdaniem Sądu nieuzasadnione. Pozwany - jako podmiot profesjonalny - mając dostęp do niemal wszystkich środków dowodowych, znając żądanie i twierdzenia poszkodowanego winien się liczyć z tym, że jego stanowisko może być uznane przez Sąd za nietrafne. Nic nie uzasadnia zaś obciążania powoda konsekwencjami chybionych decyzji ubezpieczyciela.

Analiza akt szkody wskazuje, że w toku postępowania likwidacyjnego nie zostało przez powoda zgłoszone roszczenie kompensacji korzyści utraconych w związku z niewykonaniem kontraktu z lipca 2011 r. Żądanie zapłaty sformułowane zostało dopiero w piśmie procesowym z 30.11.2016 r., którego prawidłowe doręczenie (z uwagi na wyłączenie zawarte normie art. 132 § 1¹ k.p.c.) nastąpiło na rozprawie 26.07.2017 r. Odsetki od kwoty 21.023 zł należało zatem liczyć najwcześniej od dnia następnego tj. 27.07.2017 r.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania nastąpiło w oparciu o art. 100 k.p.c. Powództwo zostało uwzględnione w zakresie 84%.

W toku postępowania powód poniósł koszty w łącznej wysokości 5.431 zł, obejmujące opłatę sądową od pozwu – 1.731 zł (uiszczono 1.736,28 zł), zaliczki na poczet kosztów wydania opinii przez biegłych – 800 zł i 500 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej ustalonej dla wartości przedmiotu sporu według przepisów obowiązujących w dniu wytoczenia powództwa – 2400 zł.

Na koszty poniesione przez stronę pozwaną w kwocie 3.002,52 zł składały się: opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, wykorzystane części zaliczek na poczet kosztów wydania opinii przez biegłych – 35,52 zł i 550 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej ustalonej dla wartości przedmiotu sporu według przepisów obowiązujących w dniu wytoczenia powództwa – 2400 zł.

Z uwagi na powyższe sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.081,64 zł tytułem zwrotu kosztów procesu [(5431x84%) – (3002,52x16%)], orzekając jak w punkcie III sentencji.

W toku procesu Skarb Państwa poniósł tymczasowo wydatki w kwocie 1.163,42 zł na które składały się: niepokryta z zaliczki część wynagrodzenia biegłego 111,42 zł oraz opłata sądowa od rozszerzonej części powództwa 1.052 zł (21023x5%). Uwzględniając stopień wygranej/przegranej na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych sąd nakazał, alby strona pozwana uiściła na rzecz Skarbu Państwa kwotę 977,27 zł, zaś powód 186,15 zł. Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w punktach IV i V sentencji.